



Sygn. akt V CK 510/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "I.(...)" Spółki z o.o. w W.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń "E.(...)" S.A. - Przedstawicielstwu w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 31 marca 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. - Sądu Gospodarczego z dnia 6 kwietnia 2004 r., sygn. akt VI Ga (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2003 r. zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda 27.094,81 zł. tytułem pokrycia szkody poniesionej na skutek kradzieży towaru. Towar przewożony był samochodem należącym do działającego na zlecenie powoda akwizytora R. Z. Sąd odrzucił, jako niezasadną obronę pozwanego, który twierdził, że umowa akwizycji, na podstawie której akwizytor transportował towar nie była umową przewozu, wobec czego był to, według określenia zawartego w § 3 pkt. 3 łączących strony Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (OWU), tzw. transport własny, nie objęty ubezpieczeniem, a nie tzw. transport obcy, który ubezpieczał pozwany. Wbrew temu stanowisku pozwanego Sąd uznał, że łącząca

powoda z R. Z. umowa „akwizycji – pośrednictwa handlowego” zawiera elementy dwóch umów nazwanych: umowy agencyjnej i umowy przewozu rzeczy. Zgodnie z § 1 pkt. 2 tej umowy R. Z., oprócz stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów sprzedaży z klientami powoda, zobowiązany był również do pobierania towarów z magazynów powoda i dostarczania ich do odbiorców swoim transportem. Ponieważ posiadał uprawnienia zawodowego przewoźnika, Sąd uznał, że ta część usług odpowiada profesjonalnemu wykonywaniu umowy przewozu, objętej umową ubezpieczenia, dlatego też przypisał pozwanemu odpowiedzialność ubezpieczeniową.

Na skutek apelacji pozwanego od tego orzeczenia Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2004 r. skorygował je tylko w zakresie obliczenia marży handlowej, obniżając zasądzone na rzecz powoda świadczenie do kwoty 26.825,05 zł.; w pozostałej części apelacja została oddalona, jako niezasadna, gdyż Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko prawne Sądu I – ej Instancji.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył pozwany kasacją, zarzucając naruszenie art. 774 i art. 805 k.c. i wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z treści łączących strony OWU wynika, że należący do powoda towar podlegał w czasie transportu ubezpieczeniu w dwóch zakresach. Zakres podstawowy obejmował ubezpieczenie od strat towaru wynikłych na skutek zdarzeń nadzwyczajnych, wymienionych w § 5 ust. 1 OWU. Natomiast pełny zakres ubezpieczenia obejmuje dodatkowo utratę, ubytek lub uszkodzenie przewożonych rzeczy wynikłe z innych ryzyk, niż wymienione w przytoczonym przepisie. W § 5 ust. 3 OWU zastrzega się, że ochrona ubezpieczeniowa rzeczy w przewozie dokonywanym transportem własnym, określonym w § 3 pkt. 5, obejmuje wyłącznie ryzyka wymienione w ust. 1. Kluczową kwestią do rozstrzygnięcia w sprawie jest więc to, czy przewożenie towarów przez akwizytora R. Z. odbywało się transportem własnym czy obcym - w rozumieniu wiążącej strony umowy ubezpieczenia oraz OWU. Kwestia ta nie została wyjaśniona w sposób zadowalający w zaskarżonym wyroku, gdyż Sąd nie rozważył i nie rozstrzygnął wszystkich występujących tu wątpliwości. I tak, z jednej strony zawarta w § 3 pkt. 5 OWU definicja wskazuje na to, że za transport własny uważa się przewóz wykonywany przez samego ubezpieczającego oraz osoby, za które ponosi odpowiedzialność, a także każdy transport inny niż obcy, według definicji z § 3 pkt. 4. W kontekście tej definicji należałoby przyjąć, że transport dokonywany przez akwizytora był transportem własnym, gdyż ten

niewątpliwie był osobą „za którą ubezpieczający ponosi odpowiedzialność”, co przemawiałoby przeciwko koncepcji prawnej, na której oparto zaskarżone orzeczenie. Z drugiej jednak strony sama treść umowy ubezpieczenia zdaje się ujmować transport własny nieco inaczej, przywiązując zasadniczą wagę do tego, czy dokonywał go przewoźnik zawodowy czy też nie (por. pkt. IX ust. 2 umowy), co oznaczałoby, że podstawowe znaczenie ma tu profesjonalność przewoźnika, a nie to, w ramach jakiego stosunku prawnego przewóz ten jest realizowany. Gdyby więc ograniczyć się tylko do tego fragmentu treści umowy, można by przyjąć, że w grę wchodził transport obcy, ponieważ akwizytor miał uprawnienia przewoźnika zawodowego. Pojawia się jednak następna wątpliwość, dlaczego w pkt. IX ust. 1 umowy transport obcy określany jest nie tylko przez samą fachowość przewoźnika, ale także przez zaakcentowanie, że musi się odbywać „na podstawie umowy o przewóz”. Jeśli uznać, że w tym kontekście rozstrzygające znaczenie miałby fakt istnienia takiej umowy, to trzeba jeszcze raz wrócić do przyjętej przez Sądy konstrukcji prawnej, iż na treść umowy akwizycji składały się dwie umowy: agencyjna (pośrednictwo i sprzedaż towarów) oraz umowa przewozu (transport towarów do nabywców). Jak trafnie podnosi się w kasacji, podstawowym celem (istotą) umowy przewozu rzeczy jest ich przemieszczenie z jednego miejsca w drugie, przy czym owo przemieszczenie powinno być zasadniczym a nie ubocznym przedmiotem umowy. W zaskarżonym wyroku zabrakło pogłębionej analizy treści umowy akwizycji z tego punktu widzenia, przy uwzględnieniu dyrektyw tłumaczenia oświadczeń woli zawartych w art. 65 k.c. Jest to konieczne choćby z tego względu, że o transportowaniu towarów mowa jest zasadniczo tylko w § 1 ust. 2 umowy. Już ta dysproporcja w samych rozmiarach regulacji umownej między kwestią dotyczącą sprzedaży towarów a ich transportem, wymagała wnikliwego komentarza Sądu, zwłaszcza, że to w interesie powoda, jako profesjonalisty, leżało jednoznaczne przesądzenie w treści zawieranej umowy ubezpieczenia kwestii zakwalifikowania przewozu wykonywanego na jego zlecenie przez akwizytorów, jako transportu obcego.

W rezultacie Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżony wyrok zapadł bez dokonania wszechstronnej i wnikliwej analizy łączącej strony umowy ubezpieczenia oraz treści umowy akwizycji z dnia 1 lutego 2002 r., zawartej między powodem i akwizytorem R. Z., co sprawia, że konkluzje prawne, do których doszedł Sąd były przedwczesne. Uniemożliwia to dokonanie w ramach postępowania kasacyjnego kategorycznej oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, a tym samym odparcie zarzutów

kasacyjnych, co uzasadnia uchylenie jego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).